

**Zapomnieć o Porto. Z takim założeniem wybiegną Giallorossi w piątek wieczorem na boisko. Zespół Romy, który od potyczki Ligi Mistrzów będzie dzielić pięć dni, będzie zmuszony skupić się w stu procentach na rywalizacji w Weronie. Podopieczni Di Francesco nie mogą bowiem popełnić błędów z przeszłości, gdy, choćby w tym sezonie, zdobyli jeden punkt w trzech meczach Serie A z nisko notowanymi rywalami (remis właśnie z Chievo), przed tym jak mieli grać w Champions League. Gospodarze piątkowego spotkania tanio skóry nie sprzedadzą. Choć Chievo jest kandydatem numer jeden do spadku, to urwało punkty dziesięciu rywalom, w tym Giallorossim.**

Spotkanie drużyn z czwartej kolejki sezonu zakończyło się wstydlwym dla Romy remisem 2-2. Giallorossi prowadzili 2-0 po pół godzinie gry, ale nie dowieźli wygranej do końca. Gialloblu zdobyli dwa gole po przerwie, a jakby tego było mało, Romę uratował przed całkowitą kompromitacją Olsen, który popisał się świetną paradą w ostatniej akcji meczu. W ostatnim spotkaniu w Weronie padł również remis. W poprzednim sezonie rywalizacja drużyn na Stadio Bentegodi zakończyła się bezbramkowym remisem dzięki bardzo dobrej postawie Sorrentino i w wyniku nieskuteczności Giallorossich. Ogółem drużyny mierzyły się w Weronie 16 razy. 6 z tych meczów wygrała Roma, aż 9 – krotnie padały remisy, a tylko raz lepsze było Chievo. Gialloblu wygrali u siebie z zespołem z Rzymu w 2012 roku, 1-0 po bramce Pellisiera. Ogółem drużyny mierzyły się 33 razy. Bilans tych meczów to 17 wygranych Romy, 13 remisów i 3 wygrane drużyny z Weronie. Giallorossi są niepokonani w bataliach z Chievo od 11 meczów.

Nie jest to z pewnością dobry prognostyk dla popularnych Latających Osłów, którzy potrzebują zwycięstw, aby spróbować włączyć się do rywalizacji o utrzymanie. Na razie zespół Chievo zamyka zdecydowanie ligową tabelę. Podopieczni Di Carlo, który objął zespół 13 listopada, po raz trzeci w karierze, mają na koncie zaledwie 9 punktów (3 odjął latem włoski związek) i tracą drugie tyle do bezpiecznej pozycji w Serie A. Pierwsze zwycięstwo zaliczył zespół Chievo dopiero w ostatniej kolejce pierwszej rundy, ogrywając u siebie 1-0 Frosinone, które jest przedostatnie w tabeli i w boiskowych bataliach ugrało tylko oczko więcej. Gialloblu nie jest łatwo od początku sezonu, gdy w jedenastu meczach zespół zdobył dwa punkty, w tym z Empoli i z Romą. W dwunastej kolejce drużyna Chievo dołożyła jeszcze remis z Bologną, ale nie zmieniło to niczego w sytuacji Gian Piero Ventury. Były selekcjoner reprezentacji Włoch został zwolniony z klubu po fatalnych wynikach, zaliczając w międzyczasie serię siedmiu porażek, najdłuższą w tym sezonie w Serie A, jeśli chodzi o jakikolwiek zespół.

Od remisu z Bologną Gialloblu wpadli w serię podziałów punktów. Z Di Carlo na ławce zespół zaliczył pięć kolejnych remisów, co razem z podziałem punktów z Bologną dało sześć takich wyników w rzędu. Oczywiście nie zmieniło to wiele w sytuacji zespołu w tabeli, jednak cennymi wynikami były z pewnością domowe 1-1 z Interem i Lazio czy wyjazdowe 0-0 z Napoli. Dlatego też na piątkowego rywala muszą uważać Giallorossi, którzy zresztą, o czym pisaliśmy już wcześniej, sami w

tym sezonie z Chievo zremisowali. Gialloblu mają zatem wśród zdobyczy cztery remisy z zespołami z czołówki. Bliscy podziału punktów byli też w ostatnim domowym spotkaniu, przeciwko Fiorentinie. Szalony mecz zakończył się porażką 3-4, a rzutu karnego nie wykorzystał Pellissier. Z kolei w ostatniej serii spotkań Chievo zremisowało bardzo ważny wyjazdowy mecz z Empoli. Podopieczni Di Carlo prowadzili szybko 2-0, ale pozwolili rywalowi wyrównać. W ten sposób Gialloblu nie udało się odnieść pierwszego wyjazdowego zwycięstwa w sezonie. Jeśli chodzi o mecze przed własną publicznością, Chievo może się pochwalić w tym sezonie jedną wygraną, czterema remisami i sześcioma porażkami. Gorsze na własnych śmiecicach jest tylko Frosinone, które nie odniosło jeszcze zwycięstwa. Zespół z Werony ma drugą najgorszą domową defensywę w lidze (21 straconych goli) po Frosinone i najwięcej straconych goli ogółem w Serie A obok Empoli (po 44). Jeśli chodzi o strzelone bramki (19), tu Chievo zostawia w tyle Bolognę (17, Frosinone (16) i Udinese (18).

I tu możemy przejść płynnie do Romy. Większość owych drużyn skrzywdziła bowiem w tym sezonie Giallorossich, mimo że posiada najgorsze ofensywy w lidze. Bologna i Chievo wbiły Olsenowi i spółce po dwa gole, a Udinese wystarczyło jedno trafienie, aby zdobyć przeciwko zespołowi Di Francesco trzy punkty. I właśnie potyczki z drużynami z dołu tabeli są zmorą Romy w tym sezonie. Tradycją jest już to, że Giallorossi tracą punkty z zespołami rywalizującymi o utrzymanie (największa wpadka w historii klubu to domowa przegrana z Lecce, które już spadło, z sezonu 1985/1986, kosztująca scudetto. Młodszy kibice pamiętają na pewno sezon 2009/2010 z Ranierim i punkt zdobyty w dwóch meczach z późniejszym spadkowiczem, Livorno), jednak tylu wpadek co w tym sezonie – a jesteśmy tuż za półmetkiem – nie spodziewali się na pewno najwięksi pesymiści. W rywalizacjach z ostatnią siódmką tabeli Roma okazała się lepsza tylko od Frosinone i Empoli. Remisami zakończyły się potyczki z Chievo i Cagliari, które były moralnymi wygranymi przeciwników Giallorossich. Z kolei Spal, Bologna i Udinese ograły Romę (bilans goli zespołu Di Francesco w tych meczach to 0-5). Na 21 możliwych punktów w meczach z zespołami, które biją się o utrzymanie, Roma straciła 13! Dziś te punkty stawiałyby zespół z Rzymu na równi z Napoli. Oczywiście wystarczyłoby zdobyć przynajmniej 6-7 z nich, aby patrzeć dziś z góry na Milan, Lazio czy Atalantę, które na pewno nie złożą broni w walce o Ligę Mistrzów. W ostatniej serii meczowej Biancocelesti i Nerazzurri skorzystali z remisu Romy z Milanem, a także porażki Interu. Ci ostatni grają coraz słabiej, przegrali niespodziewanie z Bologną i widzą za plecami goniący peleton, który w tej kolejce czekają teoretycznie łatwiejsze mecze. Niebawem może więc dojść do tego, że będziemy mieli pięć zespołów walczących o dwa miejsca w Lidze Mistrzów.

Aby brać udział w tych "zawodach" Roma musi na pewno poprawić grę na wyjazdach. Giallorossi wygrali na boiskach przeciwników tylko cztery mecze, w tym trzy w Serie A. Po wygranej na starcie sezonu z Torino przyszło zwycięstwo na początku października z Empoli. Potem trzeba było czekać na ostatni mecz 2018 roku i rywalizację na Tardini z Parmą. W Lidze Mistrzów Roma dołożyła zwycięstwo z CSKA Moskwa. Łącznie zespół zaliczył na wyjazdach 4 wygrane, 4 zwycięstwa i 7

porażek (bramki 17-26). Bilans bramkowy pogorszyli zdecydowanie Giallorossi w meczu Coppa Italia z Fiorentiną. Porażka 1-7 będzie ciągnęła się za zespołem do końca sezonu i nie wystarczy remis w dobrym stylu z Milanem, aby zmasakrać szybko taką wpadkę. Remis, przy którym Rossonerim wystarczyła jedna sytuacja, aby wbić piłkę do siatki Giallorossich. W ten sposób Roma straciła już 30 gola w sezonie w Serie A i ma ich już o 2 więcej niż w całym poprzednich rozgrywkach. Zespół musi poprawić zdecydowanie grę pod własną bramką, co jest jednym z kluczowych elementów w walce o Ligę Mistrzów. Innym, o czym pisaliśmy już wcześniej, jest punktowanie w potyczkach z drużynami z drugiej połówki tabeli. Za tym idzie też wygrywanie spotkań poprzedzających grę w Champions League. Jak padło w pierwszym zdaniu zapowiedzi, zespół musi zapomnieć o rywalizacji z Porto. Przed meczem pierwszej kolejki Ligi Mistrzów z Realem Madryt Roma zaliczyła bowiem właśnie wpadkę z Chievo. Na trzy dni przed domową potyczką z CSKA Moskwa Giallorossi przegrali 0-2 ze Spal. Przed "rewanżowym" spotkaniem z Realem zespół Di Francesco przegrał 0-1 z Udinese. Na sześć meczów ligowych, które poprzedzały w tym sezonie potyczki grupowe Ligi Mistrzów, Roma odniosła tylko jedno zwycięstwo: pokonała 3-1 Lazio przed domowym spotkaniem z Viktorią Pilzno. Tu jednak Giallorossi mieli ekstra motywację, w pozostałych przypadkach już tak nie było i miłym byłoby gdyby w piątek drużyna zapomniała o wtorku i o tym, że rywal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

#### Forma Chievo:

02.02.2019, 22 kolejka Serie A: Empoli - CHIEVO 2-2 (Giacchierini, Stępiński)

27.01.2019, 21 kolejka Serie A: CHIEVO - Fiorentina 3-4 (Stępiński, Pellissier, Djordjevic)

21.01.2019, 20 kolejka Serie A: Juventus - CHIEVO 3-0

29.12.2018, 19 kolejka Serie A: CHIEVO - Frosinone **1-0** (Giaccherini)

26.12.2018, 18 kolejka Serie A: Sampdoria - CHIEVO 2-0

#### Forma Romy:

03.02.2019, 22 kolejka Serie A: ROMA - Milan 1-1 (Zaniolo)

30.01.2019, 1/4 Coppa Italia: Fiorentina - ROMA 7-1 (Kolarov)

27.01.2019, 21 kolejka Serie A: Atalanta - ROMA 3-3 (Dzeko **x2**, El Shaarawy)

19.01.2019, 20 kolejka Serie A: ROMA - Torino **3-2** (Zaniolo, Kolarov, El Shaarawy)

14.01.2019, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Virtus Entella **4-0** (Schick **x2**, Marcano, Pastore)

Do kontuzjowanych wcześniej graczy dołączyli po meczu z Milanem Olsen (uraz łydki) i Manolas (problemy z pachwiną). Do tego trener nie skorzysta też z usług zawieszonych za żółte kartki Pellegriniego. Po takiej pauzie wracają do dyspozycji Cristante i Nzonzi i to oni powinni zająć miejsc w środku pola przy braku wychowanka Romy, a także w związku z kondycją De Rossiego. Kapitan wrócił dopiero co po długiej kontuzji i nie jest w stanie zagrać trzech meczów z kolei w pierwszym składzie. Będzie oszczędzany na Porto. Na środku defensywy Manolasa zastąpi Marcano. Na prawej stronie, co zapowiedział na konferencji trener, zagrają, tak jak z Milanem, Karsdorp i Schick. Na lewy atak powinien wrócić El Shaarawy,

który wszedł przeciwko swojej byłej drużynie z ławki.

Przypuszczalny skład Chievo:

**Sorrentino**

**Depaoli Bali Rossettini Jaroszyński**

**Kiyine Rigoni Hetemaj**

**Giacchierini**

**Djordjevic Stępiński**

**Kontuzjowani:** Seculin, Tomovic, Pellisier, Andreolli

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Depaoli, Hetemaj, Giacchierini, Rigoni

Przypuszczalny skład Romy:

**Mirante**

**Karsdorp Fazio Marcano Kolarov**

**Cristante Nzonzi**

**Schick Zaniolo El Shaarawy**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Perotti, Under, Olsen, Manolas

**Zawieszeni:** Pellegrini

**Zagrożeni zawieszeniem:** Fazio

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Rosario Abisso**, który sędziował tylko jeden mecz z udziałem Romy, zeszłoroczną potyczkę ze Spal (wygrana 3-1). Bilans Chievo to jedna wygrana, dwa remisy i cztery porażki, w tym 1-6 z Fiorentiną na starcie tego sezonu,
- 3 wygrane, 5 remisów i 3 porażki to bilans Di Francesco w potyczkach z Chievo,
- 2 wygrane, 2 remisy i 7 porażek to bilans Domenico Di Carlo w potyczkach z Romą. Co ciekawe to właśnie on prowadził w grudniu 2015 roku drugoligową Speję, która wyeliminowała Romę Rudiego Garcii w 1/8 Coppa Italia,
- piątkowy pojedynek będzie pierwszą rywalizacją obydwu trenerów,
- El Shaarawy jest najlepszym strzelcem z aktualnych graczy, jeśli chodzi o potyczki drużyn. W 12 meczach strzelił Chievo 6 goli. Po 4 bramki mają na koncie De Rossi,

Dzeko i Pellissier,

- Roma jest jedynym zespołem tego sezonu, który nie stracił gola w pierwszym kwadransie. Chievo jest z kolei numerem dwa (7 straconych goli) pod względem straconych bramek w pierwszym 15 minutach. Więcej goli, 8, straciło w tym okresie tylko Cagliari,

- Chievo jest jedynym zespołem sezonu, przeciwko któremu nie zagwizdano rzutu karnego.

Ostatnie spotkania zespołów:

16.09.2018 ROMA - Chievo 2-2 (El Shaarawy, Cristante - Birsa, Stępiński)

28.04.2018 ROMA - Chievo 4-1 (Schick, El Shaarawy, Dzeko x2 - Inglese)

10.12.2017 Chievo - ROMA 0-0

20.05.2017 Chievo - ROMA 3-5 (Castro, Inglese x2 - El Shaarawy x2, Salah x2, Dzeko)

22.12.2016 ROMA - Chievo 3-1 (El Shaarawy, Dzeko, Perotti - De Guzman)

Autor: abruzzo